

Nowy brewiarz Europejszyka

Autor tekstu: Jerzy Ładyka

Zygmunt Kubiak, *Nowy brewiarz europejszyka*, Biblioteka „Więzi”,
2001, s.313

W esejach Zygmunta Kubiaka jego myśl badawcza i poetycka wyobrażenia obecne są równocześnie w dwu sferach czasowo rozdzielonych: w starożytnej kulturze grecko-rzymskiej i duchowości wczesnego chrześcijaństwa, z jednej strony — a z drugiej w realiach świata teraźniejszego, w radości i bólu ludzi współczesnych. W spójni tradycji i bieżących wydarzeń trwa i rozwija się fenomen świadomości śródziemnomorskiej czyli europejskiej. Jej aktywność poznawcza wciąż odnajduje w przeszłości elementy mądrości i piękna, bez których życie zawsze jest uboższe i ciemniejsze a także w większym stopniu, niżli to możliwe, przeniknięte niepewnością.

"W całej tradycji śródziemnomorskiej, do której my w pełni należymy, znajduję cechę tego **spokoju** (czegoś, co **nie jest dane**, lecz **zadane**), który tchnie z twarzy delfickiego Heniochosa, klasycznego Woźnicy z brązu" (podkr. J.Ł.). Spokój — jako zadanie do odrobienia, wykonania, spełnienia w myśli i w czynie człowieka — wyeksponowany jest przez autora nieprzypadkowo. Stanowi sens i cel, czyli także prawdę programu, którego zręby odkrywa w kulturze starożytności. Oddajmy mu głos — nie często trafiają się czytelnikowi, szukającemu mądrości o świecie i ludziach takie fragmenty:

"W świadomości śródziemnomorskiej, która jest też nasza, rozpoznać można elementy najważniejsze. Jeden to trzeźwość, racjonalizm (nieugięty, a nieprosty, bo wśród jego przesłanek jest też nakaz delficki) i związane z nim zrozumienie kluczowej siły (tak, materialnej siły) w naszym świecie, a także zrozumienie nierozwiązalności głównych antynomii wewnętrznych tego świata i życia. Niegdyś miałem, że tym, co w Grecji wznosi się nad gorzkie uświadomienie, jest Piękno zamiast pociechy. Zaczęłem jednak wystrzegać się prób emocjonalnego określenia greckiego piękna, niesamowitego a swojskiego, tak przemożnego. Obok niego jest w tej tradycji wielkie odkrycie Homerowe, pojęcie wspólnej natury ludzkiej - to wbrew **przepaści niezrozumienia rozwierającej się między ludźmi** i wbrew stałemu (być może) w dziejach zjawisku niewolnictwa. Oraz przeświadczenie o prawie człowieka do samotności, do osobności.

Wergiliuszowa *Eneida*, którą dawni Polacy uczynili swoją księgą domową i aby tym pozostała dla nas na zawsze, najgorliwiej i najbardziej wzruszająco mocuje się i łączy z tymi wielkimi sprawami. Trojanie pochodzą z potocznej niedoli historii, z miasta spalonego, a nieulekle wędrują ku przyszłości. Biedacy więc, ufa *Eneida*, biedni tułacze, nie muszą być w historii odtrąceni. Z tego zaś, że Dydonie Eneaszowi nie przebacza, trzeba wysnuć wniosek, że żadna przyszłość nie usprawiedliwia minionego bólu. Ostrzeżenie przed imperiami budowanymi na ludzkich kościach. Po trzecie - Eneasz dźwiga swoje brzemie po to, by ludy, Trojanie i Latynowie, zawarły przymierze, zbudowały społeczeństwo, w którym nie ma terroru etnicznego, nie ma ludzi lepszych i gorszych. To będzie stałą dewizą — pomimo niedoskonałych, jak to w ludzkiej historii, urzeczywistnień — cesarstwa rzymskiego, bez którego nie byłoby dziś nawet pomysłu wspólnoty europejskiej" (podkr. J.Ł.).

Zygmunt Kubiak niejednokrotnie w swych utworach wyraża przekonanie, że w idei chrześcijaństwa widzi podstawę zarówno indywidualnej duchowości, jak również społecznego ładu. Zarazem związany jest silnie z nurtem myślenia racjonalnego, trzymającego się realiów „w świecie bytów, a nie tylko w świecie myśli”. Nie poruszam wyłaniającej się w tym miejscu kwestii sposobu łączenia w spójną całość tych dwu tendencji — co stanowi samo w sobie interesujący problem. Jednakże dwie kwestie wydają się niewątpliwe. Autor zafascynowany jest problematyką człowieka — w ujęciu, które zapoczątkował Homer zalecając patrzeć na jednostkę z perspektywy gorzkiej świadomości o nierozwiązywalności antynomii życia. I po drugie, autor odrzuca, jako niezgodne z naturą człowieczeństwa, wszelkie skłonności i przejawy totalizmu. W twórczości myślicieli (nazywanych filozofami ludzkiego losu), jak Heraklit, Platon, Epikur, Lukrecjusz, Marek Aureliusz, Augustyn, Pascal, Newman, a także w dziełach wybitnych pisarzy i poetów śledzi problematykę dramatycznej rozłączności myśli i

dążeń człowieka, który w dużej mierze powołuje do istnienia zło na swoją i drugich udrękę.

Autora w szczególnym stopniu zajmuje myśl B. Pascala, o którym mówi, że „odkrywa prawdy przerażające”, ale także „budzi nadzieję ocalenia, każe nieustannie walczyć”. Z kim, czy z czym walczyć? Zacytujmy może fragment myśli Pascala pomocny w rozważaniu kwestii: „Widząc zaślepienie i nędzę człowieka, patrząc na cały wszechświat niemy i człowieka bez światła, zdanego samemu sobie, zbłąkanego w tym zakątku świata, bez świadomości, kto go tam rzucił, ani co tam robi, co się z nim stanie po śmierci, niezdolnego do jakiej bądź wiedzy, doznaję przerażenia” (B. Pascal, *Myśli*, 1989, s. 736).

Problem „rozprawienia” się z lękiem człowieka przed zimną i milczącą pustką wszechświata doprowadza Pascala, jak wiadomo, do kwestii istnienia Boga, o istnieniu którego trzeba rozstrzygać metodą hazardu: „Bóg jest albo go nie ma... Rozum nie może tu nic określić: nieskończony chaos oddziela nas. Na krańcu tego nieskończonego oddalenia rozgrywa się partia, w której wypadnie orzeł czy reszka. Na co stawiacie?” (tamże, s. 451). Ale problem walki nie zostaje zdjęty z porządku dnia za pomocą ruletki. B. Pascal przecież mówi o zaślepieniu i nędzy (moralnej) człowieka. W jego rozważaniach słychać krzyk o człowieczej niegodziwości. Dźwięczy też nuta sceptycyzmu co do szans jej wyeliminowania.

Zygmunt Kubiak, jak się zdaje, nie podziela pesymizmu Pascala, raczej akcentuje konieczność zwalczania zła. Widzi je w bezmiarze cierpienia spadającego na ludzi ze strony sił zewnętrznych, niepojmowalnych, ale także w bezmiarze cierpienia jakie ludzie zadają sobie nawzajem. Przemoc, okrucieństwo, agresja, bezlitosna zachłanność; bezgraniczność pychy uzurpatorów, namaszczających się samozwańczo na władców, nie przebierających w środkach, aby górować nad innymi, skazanymi na pogardę. Czy świadomość notorycznej obecności tych przejawów zła i wielu jeszcze innych, pochodnych, godzących w człowieka z większą czy mniejszą drastycznością — czy to nie budzi przerażenia?

Jerzy Ładyka

Profesor doktor habilitowany nauk filozoficznych specjalizujący się w teorii kultury i polityce kulturalnej. Autor m.in. książki [Kultura i światopogląd](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-10-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5058) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5058>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl